

Paweł Janowski: Niemieckie Wunderwaffe - islamscy imigranci i targowiczanie



Jeszcze ktoś się łudzi? Cesarzowa Angela właśnie odsłoniła karty. Bruksela ruszyła na wojnę z nieposłusznymi narodami. Imigrantami chce zdestabilizować UE. Może komuś wydać się to nielogiczne - przecież Niemcy dominują w Unii, mają kasę, służalczych urzędników, przegłosowują wszystko, co chcą. Trzeba to rozbijać?

Nie, tylko przekomponować. Ale w jednej kwestii ma być jak dawniej. Niemcy muszą decydować o wszystkim. Nie po to pospołu z międzynarodowymi banksterami zrujnowali Grecję, Hiszpanię, Italię, skolonizowali gospodarczo kraje Europy Środkowo-Wschodniej, by teraz bawić się w teatrzyk brukselski. Czasy są trudne i decyzje trzeba podejmować szybko. Nie mają już czasu na przygotowywanie i zmiękczenie opinii publicznej. Nie ma czasu, bo Węgrzy i Polacy przebudzili się.

Narody podnoszą się z kolan. Jak podała PAP: Grecy odrzucają i będą odrzucać obowiązkowe kwoty rozdziału uchodźców, które ponownie zaproponowała Komisja Europejska, gdyż dzielą one Europę i nie mają sensu. Według czeskiego premiera Bohuslava Sobotki stosowanie obowiązkowego systemu rozdzielania migrantów jest błędne i niejednokrotnie już podzieliło Europę. Podobne stanowisko wyrażają inni przedstawiciele państw grupy Wyszehradzkiej. Dlatego rozpoczęto ostrzeliwanie sojuszników kwotami uchodźców. Niemcy nawiązują do swej świetlanej historii i zarzucają sąsiadom nietolerancję, ksenofobię i inne takie cechy, które zawsze były im obce. Tylko na czas wojen i ludobójstwa były trochę bliższe. Taki to już urok naszych bezinteresownych sąsiadów.

Jak można było się spodziewać, po protestach Węgrów i Polaków przedstawiciele niemieckiej solidarności wyrazili swe oburzenie. Przecież doskonałe zrozumienie solidarności zasadza się na idealnym posłuszeństwie rozkazom Berlina. Nie ma innej opcji. Portret carycy Katarzyny II wiszący w gabinecie władczyni Niemiec nie jest przypadkiem. Merkel chce zarządzać Europą jak swoimi landami. Temu służyła i służy idea wspierania regionów. Temu służy ostrzeliwanie kwotami imigrantów. Mają rozrywać państwa jednorodnie kulturowo i narodowo, zwłaszcza takie jak Polska.

Paweł Janowski

fot. pixabay.com/CC0

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (20/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)